Opłata pocztowa uiszczona rycz ałtem
Nr 10 Warszawa, 26 marca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy



Tygodnik turystyczny

Dochodowość kolei

a akwizycja ruchu turystycznego

Nierealne pomysły wyjścia z obecnego impasu

Chociaż nie poruszamy tu tematu **ściśle turystycznego,** przecież służba kolei jest tak związana z turystyką, że warto, by każdy turysta wiedział jaka jest obecna sytuacja kolei.

Sprawa to tym ważniejsza, że mało obeznani krytycy, nie orientując się w tym zakresie, przypisują często winę złej sytuacji kolei **nadmiernym ulgom turystycznym** ruchu masowego, zwłaszcza **pociągom popularnym!**

Obce koleje martwią się na ogół o brak ochoty do przejazdu u publiczności, czyniąc możliwie znaczne zabiegi o pozyskanie podróżnych. Nie brak im taboru, mimo to budują nowy, jeszcze bardziej nęcący podróżnych.

Taryfy osobowe tych krajów zawierają wiele ulg, co prawda tylko ogólnie dostępnych dla każdego, a daleko mniej ulg **typu przywilejów osobistych, stanowych, zawodowych, protekcyjnych.**

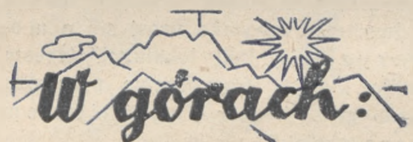
Taryfy towarowe oparte są na zdrowych podstawach opłat dostosowanych do wartości towaru, natomiast **premie eksportowe, importowe, tranzytowe** nie przekraczają nigdy w dół poziomu minimalnych kosztów własnych.

Sytuacja w Polsce jest wręcz odwrotna. Popyt na kolei stale u nas rośnie, tak w ruchu osobowym jak towarowym. Odczuwa się **wielki brak taboru** i dostatecznej renowacji, ale zasobów na nie nie ma, bo taryfa osobowa (zresztą mały obiekt dochodów na wszystkich kolejach) obciążona jest wieloma przywilejami, serwitutami, administracyjno - socjalnymi i stanowo-zawodowymi — zaś towarowa przedstawia sobą wręcz curiosum bijąc **najdalej idący rekord świata** swym najmniejszym absolutnie wśród wszystkich kolei wpływem na 1 tonokilometr — **wynoszący 3 grosze** (Niemcy 7.7, Węgry 8.3, Anglia 10.2, Czechy 5.6, Litwa 5.2).

W Polsce rosną przewozy, a spada wpływ z ruchu towarowego! Do mnóstwa olbrzymich serwitutów, z których seria największą była **linearna obniżka taryfy towarowej** w 1935 r. na 80 miln. zł wpływu rocznego, — doszedł ostatnio ujemny wpływ **korsarskich ciężarówek zarobkowych,** wyniszczających w liczbie 2.000 sztuk bezplanowym przewozem cennej drobnicy, nie tylko koleje lecz i siebie same. Konkurencja doszła tu do 50 groszy za wozokilometr samochodu 5-cio tonowego, co pozwala przedsiębiorstwom na nędzną tylko wegetację i powoduje niszczenie dróg bez żadnego pożytku z punktu widzenia zapasu taborowego kraju. Kolei odbiera się „rodzynki" przewozu, podważając równowagę jej taryf. Od 1935 do 1938 wyniósł wzrost przewozu towarów 28 proc., a wpływu 3 proc.

Jakby na przekorę padają pod adresem kolei pozbawionej przyzwoitych

(Dokończenie na str. 2-ej).



Kasprowy	380 cm
Jaworzyna	170 „
Gąsienicowa	172 „
Chochołowska	171 „
Kalatówki	115 „
Kościeliska	65 „
Gubałówka	58 „
Sianki	48 „
Zaroślak	155 „
Popadia	147 „



W zimowiskach Karpat Wschodnich

frekwencja osiąga zaledwie 8 proc. ruchu letniego

53000 osób w lecie, a tylko 4385 w zimie!

Dopiero obecnie pojawiło się zestawienie frekwencji wszystkich stacji sportów zimowych w **Karpatach Wschodnich** na terenie woj. stanisławowskiego (a zatem bez Sianek i Rozłucza) za poprzednią zimę z 1937-38.

Ogółem wszystkie stacje sportów zimowych woj. stanisławowskiego wykazały **tylko 4.385** gości, a zatem poniżej frekwencji samej tylko Krynicy czy Rabki.

Ponieważ w sezonie letnim w uzdrowiskach i letniskach woj. stanisławowskiego **bawiło 53.000 gości,** frekwencja zimowa stanowi zaledwie 8 proc. w stosunku do całego roku. Wynika z tego, że stacje sportów zimowych na terenie Karpat Wschodnich pod względem ekonomicznym **nie odgrywają tak wybitnej roli** jak Zakopane i stacje sportów zimowych w Beskidach Zachodnich.

Zaledwie cztery miejscowości wykazały w ciągu zimy **więcej niż 200 gości.** Na pierwszym miejscu stoi Worochta z cyfrą 1070 gości, na drugim Tatarów 930, na trzecim Sławsko 860 gości, wreszcie na czwartym Podlute nad Łomnicą, gdzie bawiło 229 gości.

Bardzo skromną jest frekwencja niektórych wybitnych miejscowości letniskowych w sezonie zimowym. I tak np. Jaremcze, które w lecie ma około 5.000 gości w zimie wykazało zaledwie 75 osób, Kosów 115 osób, Mikuliczyn 149 osób. Wśród wszystkich stacji sportów zimowych Karpat Wschodnich tylko jedno Sławskie miało większą frekwencję w sezonie zimowym (860 gości) niż w letnim (535 gości).

W odróżnieniu od Zakopanego, gdzie w zimie dominuje Warszawa, w stacjach sportów zimowych Karpat Wschodnich przeważają **goście z woj. lwowskiego** (1647 t.j. 44 proc.), i stanisławowskiego (850 osób t.j. 20 proc.), które łącznie dają *2/3* ogółu gości zimowych w tych stronach.

Z Warszawy bawiło ogółem 493 osób tj. zaledwie 11 proc., w połowie w Worochcie, z zagranicy zaledwie 61 osób, tj. niewiele ponad 1 proc. Narciarze śląscy są bardzo rzadkimi gośćmi w Karpatach Wschodnich. Zanotowano ich zaledwie 37, tj. 1 proc. Cokolwiek częściej spotyka się narciarzy z Krakowa, których było ogółem 211, tj. 5 proc. (M. O.).



Na wspaniałych terenach Karpat Wschodnich dużo obecnie śniegu i słońca, lecz.... nie wiele narciarzy.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

taryf towarowych, różne rady zupełnie niewykonalne lub mało skuteczne:

Oszczędzać!

Nie ma jednak już na czym po 10 latach oszczędności nieustannych, kiedy wzrost przewozowych potrzeb stoi w jawnej sprzeczności z dalszym zaciskaniem pasa, wymagając, wręcz odwrotnie, narostu renowacyj, inwestycyj, kosztów!

Redukować rozkłady jazdy ruchu osobowego!

Ależ ludzi jedzie coraz więcej, przybywa ludności, nawet obszarów, przybywa bogactwa, a redukcja rozkładów jazdy i tak skąpych — wiodłaby **do podważenia przewozu kolejowego** zwłaszcza na liniach lokalnych. Wręcz odwrotnie, wszystko prosi się o motoryzację linij lokalnych (częste małe kursy). Zmniejszenie przewozu osób grozi jeszcze pogłębieniem strat kolei.

Cofać ulgi przejazdowe

Taryfa normalna nie może być podwyższona będąc dopasowaną i tak z trudem do potrzeb **miast**, mniej do potrzeb i zdolności **wsi**. Ulgi podmiejskie już podwyższono. Z podwyżki ulg typu serwitutów i przywilejów niewiele można się spodziewać.

Wprawdzie są to ulgi uprzywilejowujące **pewne grupy**, lecz w olbrzymiej masie zniżka wynosi tylko 33 proc. (urzędnicy, emigranci, inwalidzi, szkoły, robotnicy itp.). Ulg powyżej 50-procentowych jest niewiele. Darmocha dawno została już znacznie przerzedzona i głośno o niej raczej przez to, że robi ona złą krew, nie zaś dlatego, żeby było jej wiele.

Skasować turystykę masową!

Ależ przecież to jedyne ulgi, które kolej udzieliła sama w tym przekonaniu, że stwarza ruch **dodatkowy**, okazyjny, skontyngentowany, ruchowo opłacalny. Zniesienie pociągów popularnych to wytrącenie **około 4 miln. zł wpływu rocznego** z oszczędzeniem sobie najwyżej 2 miln. zł istotnych kosztów. Qui bono? Dlatego tylko żeby kolej miała święty spokój, a tradycjonalizm uzyskał satysfakcję?

Ulgi sportowe, przysposobieniowe, wczasowe, na kolonie i obozy — pewno, można obniżyć, lecz z tego nie wyciągnie się milionów, potrzebnych kolei, a wyrządzić można wiele szkód.

Podnieść taryfy na niektóre towary

Obniżka w 1935 była linearna, o 30 proc. — a podwyżka ma być... pozycjami tylko? Gdzie jednak byłaby tu praktyczność podejścia? Co mogłaby dla siebie wytargować kolej, chyba podwyżkę najcenniejszych towarów, tych, których już nie wozi sama?

Rady tego rodzaju niedaleko zaprowadzić mogą kolej, dla której istnieją **dwa tylko sposoby wyjścia z sytuacji**, bez zabijania, zmniejszania, odmawiania przewozu, a to:

1) **Większy zastrzyk kapitałowy**, pozwalający jej przyśpieszyć renowację i rozbudowę, odbudowę kapitału obrotowego oraz wzmożenie akwizycji przewozowej i szukanie na drodze intensyfikacji przewozu, jego dochodowości.

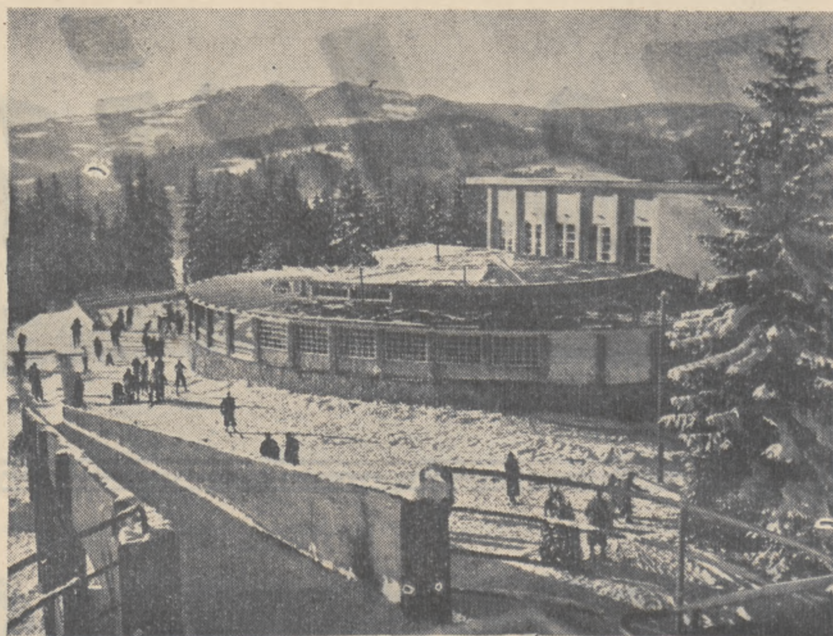
2) **Podwyżka linearna taryfy towarowej co najmniej o 10 proc.** tak jak linearną była wadliwa obniżka w 1935 roku.

Tylko ten ostatni zabieg byłby bardzo konsekwentny, łatwy do przeprowadzenia praktycznego, zupełnie nieszkodliwy dla społeczeństwa i gospodarki, bo **obciążenie taryfą towarów** jest mimo wszystko **zbyt nikłe dla większości** towarów aby mogło wpłynąć przy takiej podwyżce na istotną podwyżkę cen!

Wyjątki można by porobić dla niektórych **artykułów masowych** o podstawowym znaczeniu dla produkcji przemysłowej, bardzo tanich.

Obecna sytuacja przedstawia się jak potrzask w który złapano kolej. Kolej ma wozić **coraz więcej**, nie mając zasobów na przysposobienie się do tego z powodu nierealnie niskich taryf towarowych i dopłacając do przewozu tym więcej im przewóz jest większy.

cel.



Szczytowa stacja Kolei Górskiej w Krynicy

85.128 turystów na Pomorzu

bawiło w ub. roku w letniskach i uzdrowiskach

Największą frekwencję miały Ciechocinek i Jastarnia-Bór

Urząd Wojewódzki Pomorski opracował bardzo interesujące zestawienie **frekwencji letników i kuracjuszy** na Pomorzu w roku 1938.

Ruch letniskowy na Pomorzu osiągnął w roku ubiegłym poważną cyfrę **85.128 osób**, przy czym brane są pod uwagę tylko te miejscowości, gdzie frekwencja roczna przekroczyła **50 osób zameldowanych**. W tej liczbie 12.856 stanowią uczestnicy obozów i kolonii.

Największy napływ letników i kuracjuszy wykazują: Ciechocinek 19.835 osób, Jastarnia - Bór 8.283 osób, Inowrocław 5.987 osób, Orłowo 5.947 osób, Jastrzębia Góra 4.536 osób, Wielka Wieś 3.356 osób, Hel 2.965 osób, Karwia 2.147 osób, Gdynia 2.000 osób, Świecie 1.907 osób, Kuźnica 1.733 osób, Kartuzy 1.461 osób, Gródek 1.447 osób.

Pod względem frekwencji uczestników obozów, najwięcej posiadała ich Jastarnia (1.780), następnie Wielka Wieś (874), Cetniewo (873), Jastrzębia Góra (308), Karwia (116).

W porównaniu z ogólną frekwencją uczestnicy obozów stanowią bardzo różny odsetek, zależnie od miejscowości i tak w Jastarni, Wielkiej Wsi wynosi ona ponad 20 proc., w Cetniewie natomiast pełne 100 proc. frekwencji stanowią uczestnicy obozów. Orłowo, Inowrocław, Chałupy i Ciechocinek nie posiadały żadnych obozów. W innych miejscowościach procent ten jest znikomy i przeciętnie wynosi 2—6 proc. ogólnej ilości letników.

Gości z zagranicy przybyło na Pomorze **zaledwie 1.657 osób**, natomiast ciekawym jest ich rozmieszczenie. Największą bezwzględną ilość letników z zagranicy wykazują miejscowości: Inowrocław 157, Gródek 156, Świecie 154, Tuchola 134, Ciechocinek 117, Tleń 108, Orłowo wykazuje zaledwie 87 cudzoziemców.

Przy porównaniu procentowym stosunku do ogólnej frekwencji dochodzimy do jeszcze ciekawszych cyfr. W Piastoszynie (pow. tucholski) cudzoziemcy **stanowią aż 61 proc. letników**, w Żukowie (pow. kartuski) ponad 30 proc., w Swarożyniu i Lipinkach - Ostrowite około 50 proc.

Ta frekwencja cudzoziemców w miejscowościach o znikomym znaczeniu letniskowym tłumaczy się tym, że letnicy ci, to przeważnie krewni osiadłych w Polsce Niemców, którzy przyjeżdżają **na wywczasy letnie do Polski**. Ze względu jednak na ograniczenia dewizowe i wymienny charakter pobytów tych cudzoziemców, ruch ten nie ma większego znaczenia gospodarczego.

Pod względem udziału poszczególnych ziem Polski w frekwencji letniskowej na Pomorzu Warszawa z województwem Warszawskim zajmuje pierwsze miejsce (32.290 osób), po czym idzie **Woj. Łódzkie** (16.505 osób), dalej **Poznańskie** (7.279 osób), zaś najmniej jeździ na Pomorze Woj. Nowogródzkie (244 osób) i Tarnopolskie (210 osób).

Warszawa jeździ przede wszystkim do **Ciechocinka** (9.688 osób), następnie do **Jastarni** (3.315 osób), i **Jastrzębiej Góry** (2.425 osób). Inne miejscowości na Wybrzeżu wykazują każda około tysiąca gości z Warszawy.

Zjazd do Warszawy

na XVII Międzynarodowy

Festival Muzyki Współczesnej

Z okazji XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Liga Popierania Turystyki organizuje **zjazd do Warszawy**, za kartami uczestnictwa, które uprawniać będą **do 75 proc. ulgi kolejowej** w drodze powrotnej, z Warszawy. Ulga kolejowa ważna będzie w czasie od 13 do 21 kwietnia 1939 r.

Ponadto do karty uczestnictwa dołączony będzie kupon wymienny **na bezpłatny bilet wstępu** na jeden z koncertów wchodzących w skład programu Festiwalu.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej zgromadzi w Polsce najwybitniejszych muzyków i kompozytorów doby współczesnej z całego świata. Odtworzone zostaną na nim najlepsze utwory nowoczesnej muzyki wszystkich narodów przez artystów z różnych krajów świata.

Koncerty odbędą się częściowo w Warszawie, częściowo zaś w Krakowie według następującego programu:

Piątek 14 kwietnia

Warszawa — Sala Filharmonii Warszawskiej. Pierwszy koncert symfoniczny.

Sobota 15 kwietnia.

Warszawa — Sala Konserwatorium Warszawskiego — Pierwszy koncert muzyki kameralnej (orkiestrowy).

Poniedziałek 17 kwietnia.

Kraków — Sala Starego Teatru — Drugi koncert muzyki kameralnej.

Czwartek 20 kwietnia.

Warszawa — Sala Konserwatorium Warszawskiego — Trzeci koncert kameralny.

Piątek 21 kwietnia.

Warszawa — Sala Filharmonii Warszawskiej — Drugi koncert symfoniczny.

Ponadto z okazji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej w przygotowaniu jest szereg koncertów i imprez, które nie będą wchodziły w ramy oficjalnego programu Festiwalu:

Niedziela 16 kwietnia.

Warszawa — Sala Filharmonii Warszawskiej — Koncert Muzyki Polskiej.

Wtorek 18 kwietnia.

Kraków — Kościół Mariacki — Koncert dawnej Muzyki Polskiej i w Barbakanie Krakowskim Wieczór śpiewów i tańców ludowych.

Środa 19 kwietnia.

Warszawa — Opera Warszawska — Przedstawienie baletowe.

Dla osób zamieszkałych w Warszawie a pragnących wziąć udział w krakowskiej części Festiwalu uruchomiony będzie **specjalny pociąg popularny**, który odjedzie z Warszawy dnia 16 kwietnia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia na ten pociąg przyjmuje tylko do 1 kwietnia **Sekretariat Festiwalu** w Warszawie, ul. Sienkiewicza 8 Gmach Filharmonii, tel. 2-20-32.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki na zjazd do Warszawy sprzedawać będą Przedstawicielstwa LPT na wszystkich większych stacjach kolejowych, oraz w Biurach Podróży Orbis, Wagons Lits/Cook i Francopol.

4 miliony wierszy druku
i 2520 minut reportaży radiowych
-- oto wspaniały plon propagandy zagranicznej FIS'u i Polski

W bieżącym tygodniu przed mikrofonem **Polskiego Radia** w Warszawie wygłosił Prezes Polskiego Związku Narciarskiego **min. Aleksander Bobkowski** odczyt pod tytułem **„Echa Sportowe FIS'u"**, w którym omówił bilans propagandowy i sportowy tej wielkiej imprezy międzynarodowej.

Z punktu widzenia turystyki i propagandy atrakcji polskich plon tych zawodów jest niewątpliwie olbrzymim sukcesem, przy znawanym nam zgodnie przez prasę całego świata.

Zawody te urządzone były **przy najbardziej niesprzyjających warunkach atmosferycznych**, przy których nawet doświadczeni działacze zagranicznego narciarstwa nie wierzyli w możliwości ich przeprowadzenia. Były one **wielką próbą naszej sprawności organizacyjnej i sportowej**.

Głosy takie jak „Polacy mogą być dumni z urządzenia każdej konkurencji podczas zawodów FIS" i, że „mogą być one wzorem dla następnych tego rodzaju imprez narciarskich" — znaleźć można w licznych sprawozdaniach na łamach prasy zagranicznej.

Propaganda Polski wartości 4.250.000 zł

Według oceny **Komisji Prasy i Propagandy Komitetu Organizacyjnego Zawodów**, wartość ogólna propagandy prasowej i radiowej, jaką w związku z tą imprezą uzyskaliśmy na terenie zagranicznym, ocenić można **na sumę zł** 4.250.000.

Obejmuje ona około 4.000.000 wierszy druku w prasie obcej i 2.250 minut reportaży radiowych na zagranicę.

Trwałe zdobycze inwestycyjne

Przygotowania do zawodów FS'u szły w trzech zasadniczych kierunkach: **inwestycji i urządzeń narciarskich, organizacyjnym i zaprawy narciarskiej.**

Prace inwestycyjne wykonane zostały w bardzo szybkim tempie. Rok 1935 stanowił pierwszy etap prac nad FIS-em zapoczątkowany budową **kolei linowej na Kasprowy Wierch**, bez której organizacja tych zawodów **nie była do pomyślenia.**

Na Kasprowym, jak wiadomo, funkcjonuje szkoła narciarska i odbywają się nieprzerwanie kursy dla instruktorów i zawodników podnosząc szybkimi krokami poziom zjazdowy polskiego świata narciarskiego.

Następne prace w dziedzinie inwestycyj — to rekonstrukcja zupełna skoczni oraz budowa obszernego stadionu narciarskiego, budowa **dwóch ulic dojazdowych** do stadionu, organizacja biur turystyczno - narciarskich, budowa garażu samochodowego, **kolei linowo - terenowej na Gubałówkę**, kolejki zimowej w kotle Kasprowym, **hotelu turystycznego** na Kalatówkach, oraz wykonanie całej sieci doskonałych szlaków narciarskich.

Sukces organizacyjny

Niesprzyjające warunki atmosferyczne i ich złośliwość wystawiły wytrzymałość organizatorów **na najcięższe próby.**

Zadymki śnieżne, deszcze, odwilż i gołoledź naprzemian tworzyły gamę trudności o dużej skali, z którą się organizatorzy borykali, lecz z której wyszli najzupełniej zwycięsko.

Organizacja zawodów zdała egzamin i nie spotkała się z ujemną krytyką dlatego, że spoczywała w rękach tych samych czołowych, wytrawnych działaczy PZN, którzy **już raz w roku 1929** zorganizowali takie same zawody. Zawody podówczas bowiem mimo 40-stopniowego mrozu udały się znakomicie, cieszyły się przez szereg lat największym **uznaniem w sferach zagranicznych.**

Ocena wyników sportowych

Po omówieniu szczegółowych wyników sportowych te-rocznych Mistrzostw Świata odnośnie do naszych narciarzy, w dalszym ciągu odczytu prezes P.Z.N przedstawił zasadnicze wytyczne, jakimi się kieruje od szeregu lat P. Z. N. w swej polityce sportowej i wychowawczej.

Nie posiadamy niestety **zbyt obfitego materiału zawodniczego** o poziomie konkurencji międzynarodowej. Tak się bowiem składa, że podczas gdy pełna wielkiej przeszłości i tradycji elita narciarstwa światowego rekrutuje się **z olbrzymich rezerwuarów sportowców** krajów skandynawskich, fińskich i alpejskich —naszych reprezentacyjnych narciarzy czerpiemy prawie wyłącznie z ośrodka zakopiańskiego, bowiem warunki śnieżne i geograficzne w Polsce, zmuszają do koncentrowania ruchu sportowego i narciarstwa tam, gdzie są po temu warunki, to znaczy pod Tatrami, a wysiłki P. Z.N. rozbudowy kierunku rekordowego w innych okolicach kraju **nie dały dotąd żadnych wyników.**

Zawodnicy polscy osiągnęli w tych zawodach miejsca o poważnej wartości sportowej. Wyniki te **nie zasługują na opinie ujemne,** jakkolwiek powszechnym ambicjom nie czynią one zadość.

Związek Narciarski zdaje sobie jednak sprawę z tego, gdzie leży granicą, poza którą znajduje się już tylko nienaturalne i szkodliwe śrubowanie wyników rekordowych Od lat już idzie Związek konsekwentnie po tej linii, mimo, że opinia w Polsce jest w stosunku do zadań sportu chwiejna — domaga się raz sportu powszechnego, drugi raz wyników „za wszelką cenę" i wraca znowu do zasad upowszechnienia ruchu sportowego czy kultury fizycznej.

Kierunek sportowo-rekordowy, acz niewątpliwie ważny w poczynaniach P. Z. N., nie może przysłaniać mu innych **równie ważkich celów.**



Tatry *Hala Kalatówki*

Narciarstwo w Polsce jest dziś sportem czynnie uprawianym przez **setki tysięcy ludzi.**

To upowszechnienie i udostępnienie narciarstwa

jest wynikiem wieloletniej pozytywnej pracy Związku,

a masowość ruchu narciarskiego stanowi najlepszy sprawdzian wartości tej pracy.

Organizowane przez Polski Związek Narciarski dla propagandy narciarstwa i sportów zimowych zawody FIS-1939 są tylko potężnym bodźcem do masowego rozwoju narciarstwa w Polsce i dalszego dźwigania jego poziomu sportowego.

NA KASPROWYM PRAWIE 4 METRY ŚNIEGU
W Zakopanem sanna

Po okresie słonecznej pogody zimowej ostatnie dni przyniosły w Tatrach nowe **obfite opady śnieżne**, które znacznie powiększyły warstwę śniegu

Na Kasprowym grubość pokrywy śnieżnej osiągnęła **380 cm**, a wszystkie okoliczne tereny narciarskie i samo Zakopane przybrały wygląd na wskroś zimowy.



Fragment trasy Kolei Linowej na Kasprowy

W związku z tak wspaniałymi warunkami obserwuje się ustawiczny napływ gości do Zakopanego. Tereny zjazdowe roją się wprost od narciarzy, a kolejka linowa na Kasprowy i kolejka widokowa na Gubałówkę cieszą się niesłychaną frekwencją.

Bardzo licznie frekwentowane są również wycieczki do Morskiego Oka i na Jaworzynę, gdzie słynna już w całym kraju oberża **„Pod Pancernym Towarzyszem"** gromadzi codziennie elitę narciarską.

Po ulicach Zakopanego **jeżdżą sanki**, wprowadzając typowy dla uzdrowiska, a tak miły, nastrój głębokiej zimy.

Ponieważ przewidywane są **dalsze opady śnieżne** w Tatrach, należy przypuszczać, że szata obecna utrzyma się przez dłuższy okres, pozwalając korzystać z rozkoszy narciarstwa jeszcze przez parę tygodni.

Trzeba tu dodać, że do tak licznego napływu gości do Zakopanego **przy** czyniły się znacznie **dogodne ulgi, u**dostępnione przez **karty uczestnictwa LPT.** Ulgi te dotyczą zarówno przejazdów kolejowych, jak też daleko idących zniżek na miejscu w Zakopanem.

Okres ulgowych wyjazdów do Zakopanego **kończy się 7 kwietnia**, można więc jeszcze skorzystać z dobrodziejstw tatrzańskiej zimy.

Nasza ankieta turystyczna

Każdy rodzaj turystyki
ma duże znaczenie gospodarcze, kulturalne, socjalne i wychowawcze

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk nadesłanych nam przez Czytelników artykułów na temat naszej ankiety pt. „Co to jest turystyka".

Jako pierwszy dajemy dziś artykuł p. Z. T., omawiający podstawowe problemy zagadnienia ruchu turystycznego.

Nadsyłane artykuły zamieszczać będziemy w miarę możności in extenso, zastrzegając sobie omówienie poruszanych w nich tematów i naświetleń w dalszym toku ankiety.

Red.

Artykuł niniejszy ma za zadanie poruszenie problemów omawianych w poprzednich numerach „J e d z i e m y". nie będzie jednak bezpośrednio odpowiedzią na pytanie zadane przez ankietę p. t. **„Co to jest turystyka"**.

Na wstępie naszych rozważań raz jeszcze przytoczyć należy znaną już i z łamów „Jedziemy" definicję, **iż istotą ruchu turystycznego jest zmiana miejsca bez względu na środki lokomocji.**

Zmiana ta musi być c z a s o w a, dokonana w celach kulturalnych, sportowych, odpoczynkowych, rozrywkowych i innych, **ale nie w celach zarobkowych czy militarnych.** Tak definiują ruch turystyczny Glücksmann, Bormann, Grünthal, Mariotti, Neff, Ogilvie, Raymond i inni.

Jest to definicja znacznie szersza od dawnego pojęcia k r a j o z n a w c z e g o ruchu turystycznego. Na to wszechstronne pojęcie turysty (w języku niemieckim — Fremde, Fremdenverkehrt) brak jakiegokolwiek określenia w języku polskim (obcy, przyjezdny).

Turystyka musi zostać określeniem wspólnym

W związku z niniejszą ankietą należałoby sądzić, że raczej musimy pozostawić nasz wyraz „t u r y s t a", określając jedynie dokładnie o jaki „r o d z a j" turystyki, względnie o jaki p r o b l e m z turystyką związany nam chodzi. Nie zapominajmy bowiem, iż wśród szerokich mas ludności z pojęciem turystyki łączy się czasem nawet mimo woli pojęcie turystyki krajoznawczej względnie sportowej.

W szerszym jednak tego słowa znaczeniu turystyka **jest tylko jedna.** Istnieje jednak cały szereg zagadnień z turystyką związanych. Zagadnienia te występują zarówno w związku c z ł o w i e k i e m, i z m i e j s c o w o ś c i a m i, do których ruch się kieruje, a w dalszym ciągu w związku z p r z e j a w a m i k u l t u r a l n y m i, które turystyką kierują oraz jej skutkiem i z g o s p o d a r k ą, która pod wpływem ruchu turystycznego rozwija się.

Zależnie od punktu rozpatrywania będzie jedno z powyższych zagadnień silniej podkreślone, a w związku z tym otrzymamy kilka „t y p ó w" turystyki. Turystyka jest więc zarówno zjawiskiem socjologicznym, komunikacyjnym (np. w Niemczech zaliczana jest do geografii komunikacji), kulturalnym i gospodarczym, **ale nie jest tylko zjawiskiem gospodarczym lub t y l k o kulturalnym.**



Czarnohora. Na szczycie Gutin-Tomnatika

Różnorodność zagadnień

Rozpatrując w myśl naszych założeń ruch turystyczny otrzymamy w pewnym logicznym porządku kilka g r u p zagadnień. Na początku musimy zastanowić się nad przyczynami ruchu turystycznego. Wyróżnić można wśród nich trzy grupy:

1) **przyczyny ideowe** — p s y c h i c z n e, a więc żądza wrażeń i przeżyć, r e l i g i j n e (pielgrzymki), n a r o d o w e i p a t r i o t y c z n e (zjazdy i wędrówki do miejsc historycznych), chęć w y p o c z y n k u psychicznego lub pociąg do przebywania wśród n a t u r y.

2) **kulturalne** (chęć poznania kraju i dzieł kultury oraz uzyskania nowych wiadomości),

3) **materialne** (ruch uzdrowiskowo - letniskowy), s p o r t o w e (rozrywki, odpoczynek i wychowanie fizyczne).

Wszystkie te przyczyny skierowują ruch do pewnych miejscowości lub miejsc czy też szlaków, posiadających odpowiednie **walory przyrodnicze** (krajobraz, klimat, góry, kąpieliska, źródła mineralne, flora, fauna, tereny sportowe) lub **kulturalne** (dzieła sztuki i kultury, zwyczaje i obrzędy ludowe, zakłady i instytucje naukowe, ośrodki gospodarcze lub rozrywkowe).

Dalszą grupę zagadnień związanych z turystyką stanowi t e c h n i c z n a o b s ł u g a tego ruchu i umiejętna e k s p l o a t a c j a ośrodków turystycznych, oparta na zasadach racjonalnej gospodarki, a w odniesieniu do osobliwości i obiektów turystycznych np. przyrody na wiedzy o ochronie przyrody.

Znaczenie turystyki

Końcowy efekt ruchu turystycznego streszcza się **w jego znaczeniu** i o tym znaczeniu pisze się i mówi najwięcej.

Ruch turystyczny może mieć **znaczenie kulturalne, wychowawcze, lecznicze, polityczne, socjalne i gospodarcze.**

Rzeczą ogólnie znaną jest, że turystyka ma wielkie znaczenie dla rozwoju k u l t u r a l n e g o podróżujących, ma również dużą rolę w y c h o w a w c z ą, szczególnie w stosunku do młodzieży. Znane jest tak samo l e c z n i c z e działanie różnych form ruchu turystycznego.

Natomiast parę słów wyjaśnienia należy się znaczeniu s o c j a l n e m u i p o l i t y c z n e m u ruchu. Dla państwa bowiem i społeczeństwa doniosłe znaczenie posiada **wpojenie u ogółu przyzwyczajenia do wyjazdów**, przyczyniających się do podniesienia p o z i o m u k u l t u r a l n e g o i wyrobienia f i z y c z n e g o, gdyż to zapewnia **racjonalny rozwój biologiczny ludności** oraz zwiększa jej potrzeby kulturalne, oraz przyczynia się do ożywienia życia gospodarczego.

Ułatwione przy tym jest kształtowanie stosunków p o l i t y c z n y c h i s o c j a l n y c h, gdyż przez wzajemne zapoznanie się i przez wymianę myśli, można stworzyć podstawę dla współpracy kulturalnej i gospodarczej całego narodu (dążenie do **wyrównania różnic** pomiędzy poszczególnymi warstwami czy odłamami ludności).

Należy również zwrócić uwagę na wpływ ruchu turystycznego na s a m o p o c z u c i e n a r o d o w e, wypływające szczególnie silnie przy zetknięciu z obcymi. Przez ruch utrwala się i wzmacnia przywiązanie do pewnych miejscowości, a zarazem do całego kraju, duma z tego, co się posiada i **pragnienie zachowania i obrony tego stanu posiadania.**

Problem gospodarczy

Ze względu na temat dyskusji specjalnie ważnym jest omówienie znaczenia ruchu turystycznego dla stosunków g o s p o d a r c z y c h.

Wiemy, iż szereg krajów posiadających ujemny bilans handlowy—towarowy, **wyrównuje go dodatnim bilansem ruchu turystycznego**, dzięki czemu ogólny bilans płatniczy jest również dodatni.

Z tym ruchem turystycznym zagranicznym związane jest zagadnienie u m ó w k o m p e n s a c y j n y c h czysto turystycznych lub turystyczno-towarowych, o czym jednak szerzej tu wspominać nie będziemy.

Wewnątrz kraju ruch turystyczny powoduje **rozwój przemysłu hotelowo - gastronomicznego,** a ten większe zapotrzebowanie produktów rolnych i przemysłowych. Rozwija się p r z e m y s ł turystyczny, fabryki przyborów i sprzętu turystycznego, artykułów fotograficznych, pamiątek z pobytu, przemysł ludowy i specjalne wydawnictwa turystyczne.

Z rozwojem ruchu wzrasta także ilość osób zatrudnionych przy jego o b s ł u d z e, a więc w komunikacji poświęconej wycieczkom, w uzdrowiskach, w biurach podróży, w biurach obsługi i t. p.

Dzięki znacznym kapitałom puszczonym w obieg poza normalnymi wydatkami, wzrastają obroty pieniężne, **przyczyniając się do ogólnego ożywienia handlu i przemysłu.** Przez ruch letniskowy i jego obsługę przenikają kapitały do rolnictwa.

Niewątpliwie więc słusznie podkreśla się g o s p o d a r c z e i s p o ł e c z n e znaczenie ruchu turystycznego, który we wszystkich swych przejawach wywiera nawet u nas coraz większy wpływ na przemysł, handel, kulturę i zdrowotność kraju.

Wielki zjazd do Poznania
na Międzynarodowe Targi

Na tegoroczne Międzynarodowe **Targi Poznańskie,** podobnie, jak w latach ubiegłych, Liga Popierania Turystyki uzyskała **75 proc. ulgę kolejową** w drodze powrotnej, z Poznania, dla posiadaczy kart uczestnictwa.

Zniżka kolejowa 75 proc. w drodze powrotnej z Poznania będzie stosowana tylko na podstawie ostemplowanej **karty uczestnictwa L.P.T.** przez kasę biletową stacji pierwotnego wyjazdu, dlatego też należy zawczasu zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa, które wkrótce będą do nabycia na wszystkich większych stacjach kolejowych P.K.P. oraz w Biurach Podróży „Orbis", Wagons Lits/Cook i Francopol.

Karty uczestnictwa L.P.T. ważne będą w czasie **od 27 kwietnia do 7 maja br.** na przejazd do Poznania, zaś od 30 kwietnia do 10 maja br. na przejazd powrotny z Poznania, do stacji pierwotnego wyjazdu.

Dla uczestników zagranicznych przyznano ulgę 33 proc. przy przejazdach w obie strony na zasadzie legitymacji i stałego wstępu na Targi, które ponadto będą upoważniały **do 4 ch dowolnych przejazdów po Polsce** na tą samą zniżką.

Zniżki dla uczestników zagranicznych obowiązywać będą na przejazd pierwotny od 20 kwietnia do 7 maja br., zaś na przejazd powrotny od 1 do 30 maja br. (w)

Warunki śnieżne w Karpatach

Warunki śnieżno - narciarskie w górach, a zwłaszcza w Tatrach, Beskidach Zachodnich, Bieszczadach i Czarnohorze są obecnie dobre już wyżej 600 m. Nieco gorsze w Karpatach Wschodnich — w Gorganach w Beskidzie Huculskim.

Wyżej 800 m warunki śnieżne są doskonałe. We wszystkich prawie punktach wypadowych w góry, na podejściach i zjazdach narciarskich śniegu jest dosyć, co bardzo ułatwia dłuższe wycieczki i krótkie niedzielne spacery narciarskie.

W górach zanotowano prawie wszędzie puch świeży, którego grubość waha się od 3 do 35 cm w Karpatach Zachodnich, a od 2 do 25 cm w Karpatach Wschodnich.

Miejscami, zwłaszcza w Beskidzie Niskim i bardziej ku wschodowi, w niższych partiach gór, śnieg jest już nieco wilgotny.

Obecne warunki śnieżno-narciarskie utrzymają się jeszcze dosyć długo w górach wyżej 800 m. Na pogórzu i w dolinach już w najbliższych dniach nastąpi odwilż, która sprowadzi całkowity zanik pokrywy śnieżnej w tych obszarach.

Przewidywany przebieg pogody

Nad Ukrainą rozwinęła się depresja, która wędrować będzie ku północy, w związku z tym na obszarze gór będzie panowała pogoda naogół pochmurna z opadami śnieżnymi zwłaszcza w Karpatach Wschodnich, po czym nastąpią znaczne przejaśnienia, przy lekkim w dolinach, a w górach umiarkowanym mrozie.

Komunikat dla automobilistów

Warunki komunikacyjne na drogach w Beskidach Zachodnich są obecnie dobre. Miejscami tylko w górach potworzyły się zaspy śnieżne, a na pogórzu wystąpiła gołoledź, co jednak nie utrudnia zbytnio komunikacji samochodowej.

Przejazd przez Przełęcz Koniakowską w Beskidach Śląskich, odcinek Milówka—Istebna jest niemożliwy z powodu wielkich zasp śnieżnych.

Na odcinku Świerszynowiec—Zwardoń w dalszym ciągu potrzebne przepustki.

Wielki Hotel Turystyczny
warunkiem rozwoju Kazimierza Dolnego
jako stacji turystycznej i letniskowej

W związku z artykułem „Trzeba wreszcie rozwiązać problem Kazimierza nad Wisłą!", zamieszczonym w ostatnim numerze naszego pisma, otrzymaliśmy liczne uwagi z różnych stron kraju, świadczące o dużym zainteresowaniu się naszego ogółu sprawą rozbudowy tej pięknej miejscowości.

Zamieszczając poniżej nadesłany nam z Krakowa artykuł p. mgr. Tadeusza W., otwieramy obszerniejszą dyskusję na ten temat.

(Red.)

Poruszony w poprzednim numerze tygodnika „Jedziemy" problem **Kazimierza Dolnego** zasługuje ze wszech miar na omówienie. Piękno, wybitne walory turystyczno - letniskowe, jak również możliwości rozwoju tego miasteczka w **jedno z centrów ruchu turystycznego** usprawiedliwiają zainteresowanie nim szerszego ogółu.

Walorom przyrodzonym Kazimierza, jak również jego zabytkom, poświęcono już wiele artykułów, wspomnę tylko numer 2/1939 **„Wiadomości Literackich"**, całkowicie tym sprawom poświęcony. Sprawy, którymi należałoby się zająć, to przystosowanie miasta do potrzeb ruchu turystycznego i możliwości jego rozwoju.

Rozwój Kazimierza powinien następować w dwóch kierunkach, jako miejscowości letniskowej i turystycznej. Wskazują na to walory przyrodzone, piękne zabytki, oraz bliskość miast, przede wszystkim **Warszawy, Lublina i Centralnego Okręgu Przemysłowego**, jak również powstających fabryk w okolicach Kazimierza, mających zatrudnić liczne rzesze pracowników.

19.000 turystów i letników

O nastawieniu miejscowości na te dwa kierunku wskazuje również statystyka ruchu, która zanotowała w 1938 r. **4.050 letników** (w 1934 r. — 1.413) i około **15.000 turystów** (w 1935 r. — ok. 9.00), przebywających poniżej 8 dni.

Są to liczby już dość znaczne, a dochód związany z ruchem stanowią sumy, odgrywające **dużą rolę gospodarczą**. Jeśli przyjmiemy powszechnie stosowaną stawkę wydatków dla dużych letnisk 250 zł. od letniska oraz 50 zł. od turysty, to dochód ten można oszacować na około **1.800.000 zł.**

Rezerwuarem, który głównie zasila Kazimierz, jest woj. **warszawskie** (głównie Warszawa), dostarczające większość letników (w 1938 r. — 74.8%) oraz duży odsetek turystów. Mniejszą już rolę odgrywa woj. lubelskie (12.0% letników), oraz kieleckie (15.4%) i łódzkie (15.0%).

Inne województwa odgrywają rolę minimalną. Zagadnienie terenów, dostarczających główne kontyngenty letników i turystów, jest niezmiernie ważne dla układania **polityki propagandy i połączeń komunikacyjnych.**

Problem komunikacyjny

Problem komunikacyjny Kazimierza jest nieomal pozytywnie rozwiązany, doskonałe **połączenie kolejowe** Puław z Warszawą i Lublinem, jak również **autobusowe** połączenie Kazimierza z Lublinem, w zupełności odpowiadają potrzebom, **szwankuje natomiast powiązanie Kazimierza ze stacją kolejową w Puławach.** Prywatna linia autobusowa nie zaspakaja potrzeb, szczególnie w dniach silnego natężenia ruchu, a więc niemal w każdą pogodną niedzielę sezonu, kiedy liczba przyjezdnych sięga 1.5, a nawet 2 tys. osób.

Również stan nielicznych autodorożek i dorożek jest **niewystarczający.** Wiąże się tu także sprawa powrotnych **zniżek kolejowych**, stanowiących duży atut propagandowy dla każdego letniska.

Brak pomieszczeń przeszkodą rozwoju ruchu turystycznego

Poza problemem komunikacyjnym, sprawami, odgrywającymi w każdej miejscowości turystyczno - letniskowej dominującą rolę, są **kwestie pomieszczeń i aprowizacji.** Problem aprowizacji w Kazimierzu, leżącym na krawędzi żyznej wyżyny lubelskiej, jest rozwiązany zadawalająco, natomiast **sprawa pomieszczeń wymaga poprawy.**

Kazimierz, posiadający, obok odnajmowanych pokoi w mieszkaniach prywatnych, około **200 pokoi w pensjonatach**, już teraz z trudem może pomieścić swych gości w dniach silniejszego nasilenia ruchu, licząc się więc z jego rozwojem **należałoby liczbę pensjonatów powiększyć.**

Z drugiej strony zaledwie niewielki odsetek pensjonatów odpowiada wymogom bardziej wybrednej klienteli, należałoby zatem dążyć do ich unowocześnienia i zwiększenia komfortu.

Te postulaty uzdrowiłyby w pewnym stopniu sytuację, nie rozwiązałyby jednak **problemu pomieszczeń.**

Hotel i garaż

Jedynym rozwiązaniem byłoby zbudowanie komfortowego hotelu turystycznego z restauracją, obliczonego na 200—300 osób, któryby obsługiwał zarówno turystów, nie znajdujących obecnie możliwości spędzenia w Kazimierzu kilku dni, jak i zamożniejszych letników. Garaż, który taki hotel musi posiadać, rozwiązałby również kwestię **turystyki automobilowej**, już obecnie dość intensywnej.

Urządzenia sanitarne i sportowe

Omówione wyżej problemy są najważniejsze dla Kazimierza, z innych na wymienienie zasługują: **prace konserwatorskie**, które ze względu na piękno jak i znaczenie kulturalne i pedagogiczne zabytków Kazimierza, powinny być należycie prowadzone, **urządzenia sanitarne** (na plan pierwszy wysuwa się ujęcie strumienia, przepływającego przez miasto i przeprowadzenie kanalizacji) oraz **urządzenia sportowe.**

Zarząd Miejski ma opracowane plany boisk sportowych na nadbrzeżu, które po zdobyciu funduszów, będą realizowane. Poza tym sprawą pilną jest zbudowanie kilku kortów tenisowych, których Kazimierz w ogóle nie posiada, jak również mola pływackiego i skoczni oraz szatni nad brzegiem Wisły. **Należałoby zorganizować na wielką skalę sporty wodne**, do których Kazimierz jest wyjątkowo predystynowany.

Pozostaje jeszcze do poruszenia sprawa propagandy. Jak wspomniałem, kierować się tu należy obecną „sferą wpływu" Kazimierza, to też głównie Warszawa powinna być terenem wzmożonej propagandy, a w mniejszym stopniu Lublin, Łódź i Radom. Najstosowniejszą formą byłyby plakaty, rozwieszane na dworcach i w biurach podróży, jak również ogłoszenia w pismach codziennych, rzadko, oraz ulotka informacyjna.

Mgr. T. W.

Nowe ulepszone drogi
usprawnią komunikację w C. O. P.

Rozpoczęty sezon robót publicznych w woj. kieleckim cechuje wielki rozmach, szczególnie **w zakresie inwestycji drogowych.** Już sama kwota **15 milionów zł**, przeznaczonych na ten cel w roku bieżącym, świadczy wymownie, że planuje się tu poważne inwestycje.

W ramach planu na tegoroczny sezon trwają już prace przy budowie ulepszonej nawierzchni na trasie **Kielce — Jędrzejów — Kraków.** Poważne znaczenie komunikacyjne posiada również projektowana droga **Starachowice — Tychów — Wierzbica** oraz **Wyszmontów — Sandomierz**, która da Centr. Okręgowi Przemysłowemu **najkrótsze połączenie ze stolicą.**

Doniosłą rolę przypisuje się również krótszym odcinkom szosy na trakcie nadwiślańskim Korczyn — Sandomierz w pow. pińczowskim, stopnickim i sandomierskim. Ukończenie tych krótszych odcinków stworzy jedyną arterię komunikacyjną, łączącą tę część Kielecczyzny **z Krakowem.**

Prowadzone będą również roboty przy budowie asfaltowej nawierzchni na drodze **Kielce — Busko**, klinkierowej **Olkusz — Sławków** i **Będzin — Częstochowa.**

Istnieją poza tym poważne plany w zakresie budowy **nowoczesnych mostów stalowych**, a to pod Sandomierzem i pod Szczucinem, ogólnym kosztem około **10 milionów zł.** Na zapoczątkowanie ich budowy w roku bież. wyasygnowano już **4 miliony zł.**

Wymienione inwestycje, przeprowadzone stosownie do nowoczesnych wymagań komunikacyjnych nie tylko pod noszą znakomicie gospodarczą zdolność tego terenu, ale co również bardzo ważne, mogą poważnie wpłynąć na rozwój turystyki automobilowej do pięknej i ciekawej Sandomierszczyzny.



Od naszej pracy zależna jest nasza siła

Akcja Wczasów Pracowniczych, to znaczy organizacja **odpoczynku po pracy,** genetycznie sięga w zamierzchłe okresy historyczne. Wyraźnie daje się ona stwierdzić w Egipcie kilkanaście wieków przed Chrystusem, za rzymskich Cezarów przybiera charakter społeczny („panem et circenses"), w wiekach średnich zatacza coraz szersze kręgi, wchłaniając w siebie kunszt popisowej sztuki rycerskiej (turnieje), względnie przybiera formy wielkich widowisk popularnych (misteria).

W ostatnich wiekach drugiego dziesiątka naszej ery łączy ona — nieświadomie — teatr kulturę, ćwiczenia fizyczne i sport, w końcu podróże i wszelkiego rodzaju godziwe rozrywki, w jeden wielki, nieokreślony, przez nikogo nieznany, przez nikogo w jedną całość organizacyjną nie ujęty, ale tym nie mniej istniejący stan, nazwany dzisiaj, w sposób świadomy i celowy: odpoczynkiem po pracy.

Istnieje więc moment odpoczynku po pracy w życiu ludzi i świata tak długo, **jak długo świat i praca istnieje.**

Dobry odpoczynek — dobra praca

Okres amreykańskiej prosperity zaobserwowany w połowie ubiegłego wieku z okazji odkrycia złóż złota w Kalifornii, oznaczyć można jako początek organizacji tego odcinka życia ludzkiego, który w każdym dniu pracy istnieje — lub istnieć powinien: celowego odpoczynku.

Ten — w przeciwieństwie do snu, jako „biernego" odpoczynku, „czynnym" odpoczynkiem nazwany okres dnia, nie pozostawia w życiu niektórych jednostek żadnego śladu, u innych zostaje **zmarnowany i stracony** w sposób bezmyślny, by wreszcie u jednostek świadomych swych wartości ludzkich zmobilizować się

w sposób rozumny i celowy.

Odpoczynek ma się do pracy tak, jak wdech organizmu naszego do wydechu, jak — przy ruchu wahadłowym, jedno odchylenie wahadła, do drugiego, jest to ów rytm życia twórczego, bez którego życie samo — załamuje się i zamiera.

Silne narody i celowo ku własnej, wielkiej idei kroczące społeczeństwa zrozumiały doniosłość roli, **jaką w życiu ludzkim odgrywa odpoczynek po pracy** ujęty właściwie. „Dobry odpoczynek — dobra praca", mówią ludowe przysłowia.

Zdolność do pracy — podstawą siły narodowej

Jeżeli który z narodów specjalnie, w sposób jak najbardziej wytężony i wytrwały pracować i czuwać powinien, to jest nim nasz naród. Wciśnięci w kleszcze niemieckie i bolszewickie, **zdani jesteśmy w pierwszym rzędzie na nas samych.** I tak jest dobrze. Bylibyśmy słabszymi, gdybyśmy siłę naszą mierzyli ilością naszych przyjaciół. W historii świata ostoimy się tylko jako państwo pierwszej klasy, jako mocarstwo. Patrzmy na zachód jaka stamtąd nauka ku nam płynie: praca stworzyła u Niemców wolę i siłę ku wielkości. U nas dzieje się proces taki sam, choć nie ten sam.

Skoro więc praca i odpoczynek muszą być koniecznie wzajemnym uzupełnieniem, to

powinien być polski odpoczynek taką samą opieką otoczony, jak praca polska.

Od naszej pracy zależna jest nasza siła. A siły daje nam okres naszego życia spędzony „po pracy" („Dopolavoro"). W sposób pogodny należy nam kroczyć ku życiu i jego potędze. **„Siłę przez radość"** („Kraft durch Freude") istotnie można uzyskać. Obserwujemy to nie tylko w organizacji odpoczynku po pracy **Włochów i Niemców.** Uczy nas tej prawdy, starej jak świat, chłop i robotnik nasz — przy pracy ciężkiej na roli, lub nad warsztatem pracy śpiewający i pogodny.

Organizacja Wczasów

Nie ma już dziś chyba w Polsce pracodawcy, któryby nie doceniał **realnej wartości urlopu pracowniczego.** Przy fabrykach powstają referaty społeczne, referat wczasów, zawodowe ugrupowania pracownicze tworzą komisje odpoczynkowe. Akcja Zarządu m. st. Warszawy i referat społeczny Wspólnoty Interesów w Katowicach, świecą tu przykładem. Liga Popierania Turystyki ukończywszy wzorowo opracowaną i celowo przeprowadzoną akcję **„Zimowych Wczasów Pracowniczych"** organizuje w kilkudziesięciu miejscowościach w Polsce na wielką skalę „Wczasy Letnie", w której koordynuje wysiłki własnego Referatu Wczasów z akcją kilkudziesięciu zakładów pracy i licznych instytucji społecznych. Z tak ujętej akcji odpoczynku po pracy będą korzystać wielkie rzesze spragnionych odpoczynku czyli **sił do życia i pracy.**

„Wczasy Wojenne"

Przyjść może jednak taka chwila, w której fabryki wyrabiające nawozy sztuczne, kosmetyki lub farby, będą musiały wytwarzać inne produkty, w której „kosy na bagnety przekuć trzeba będzie", bo w powietrzu unosić się będzie zapach prochu, krwi i — karbolu.

Wówczas organizację Wczasów Pracowniczych czeka zadanie niewspółmiernie trudne, bo nowe, nie mające wzorów w czasokresie innych wojen.

Wojna która przyjdzie, a o której wyniku zadecyduje siła **naszych ustrojów** tak fizycznych, jak zwłaszcza moralnych i duchowych, wytworzy prawdopodobnie stan ogólnej mobilizacji wszystkich i wszystkiego, trwający długo. O nim dziś już należy mówić i przygotować się do wysiłku nowego zadania. A gdzie wysiłek — tam i odpoczynek i wytchnienie być musi.

„Wczasy Wojenne" będą musiały trwać krócej niż obecne pogodne nasze urlopy pracownicze, — ale tym intensywniejsze, tym bardziej celowe być powinny.

Chodzić będzie o to byśmy wówczas wszyscy — bowiem mobilizacja oszczędzi tylko dzieci, starców i chorych — zdawali sobie z tego sprawę, że i na wojnie istnieć musi ów **rytm dający życie i siłę:** odpoczynek po pracy.

Organizacja Wczasów w okresie wojny to zadanie, do którego wykonania powinny być powołane wszystkie organizujące dziś „wczasy" instytucje, a zwłaszcza instytucja w organizacji tej przodująca, — Liga Popierania Turystyki.

Jan Sarmat.



Czarnohora. *Howerla.*

Dr. Mieczysław Orłowicz 8)

Ograniczenia w strefie nadgranicznej

Pas graniczny w Karpatach

Zanim przejdę do dalszego opisu strefy nadgranicznej na terenie woj. krakowskiego poświęcę wzmiankę opisowi pasa granicznego we **wszystkich województwach** południowej Polski. Jak wiadomo pas graniczny przewidziany w cytowanym poprzednio rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa z 1927 r. obejmuje cały teren powiatów przylegających do granicy, a z powiatów nieprzytykających do granicy części znajdujące się od granicy w odległości 30 km względnie na całe tego rodzaju powiaty.

Na podstawie tego rozporządzenia teren pasa granicznego w całej Polsce został określony **rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dn. 10 czerwca 1938 r.**

Na terenie Karpat pas ten obejmuje następujące powiaty i okolice:

a) **W woj. stanisławowskim** cały teren powiatów przylegających do granicy tj. kosowskiego, nadwórniańskiego, kałuskiego, doliniańskie go i stryjskiego, zaś z powiatów bardziej od granicy oddalonych cały powiat kołomyjski.

b) **Na terenie woj. lwowskiego** należą do pasa granicznego czterypowiaty przytykające do granicy tj. turczański, leski, sanocki i krośnieński, zaś z powiatów bezpośrednio do granicy nieprzytykających cały powiat drohobycki.

c) **Na terenie woj. krakowskiego** obejmuje pas graniczny powiaty przytykające bezpośrednio do granicy, jasielski, gorlicki, nowosądecki, nowotarski, wadowicki i żywiecki, zaś z powiatów bezpośrednio do granicy nie przytykających w całości powiaty limanowski, i myślenicki, oraz niektóre części pow. bialskiego i chrzanowskiego.

Z pow. bialskiego należą do pasa granicznego okolice południowe wkraczające na teren Karpat i Podkarpacia, w szczególności teren zajęty przez gminy Biała wraz z miastem, Kęty, Porąbka, Bystra - Wilkowice i Bestwina. Zaś z powiatu chrzanowskiego należą do pasa granicznego jego okolice zachodnie od granicy Śląska, w szczególności tereny gmin Jaworzno i Szczakowa.

d) Wreszcie **woj. śląskie** należy w całości do pasa granicznego a nawet do pasa tego należą niektóre sąsiadujące z Górnym Śląskiem powiaty woj. kieleckiego od Częstochowy po Sławków wraz z całym Zagłębiem Dąbrowskim.

Poza ogólnymi przepisami o pasie granicznym zawartymi w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. o granicach państwa, które już streściłem, zostały w 1938 r. wspomnianym już rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 10 czerwca, wydane pewne ograniczenia dodatkowe dotyczące, tylko niektórych okolic.

Powiatów położonych w pasie granicznym w Karpatach dotyczy w szczególności ograniczenie, wprowadzone tylko na okres do 1 listopada 1939 r. dla województw śląskiego i stanisławowskiego, na podstawie którego wojewoda lub upoważniona przez niego powiatowa władza administracji ogólnej może zabronić zamieszkiwania i przebywania poszczególnym osobom na obszarze strefy nadgranicznej na czas określony lub na stałe, jeżeli względy bezpieczeństwa i ochrony tego wymagają.

W powiatach nadwórniańskim i kosowskim w Karpatach oraz w śniatyńskim i horodziejskim na Pokuciu, podobnie jak w niektórych okolicach pasa granicznego na granicy wschodniej wspomniane rozporządzenie pozwala na wywłaszczanie nieruchomości znajdujących się w strefie nadgranicznej, potrzebnych dla celów ochrony granicy. Wywłaszczenie na rzecz skarbu państwa ma być przeprowadzone w trybie obowiązujących przepisów o wywłaszczeniu. (d. c. n.).

PIĘKNO WILNA
i ziemi wileńskiej
Wystawa fotograficzna w gmachu Sejmu

W roku ubiegłym **Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej** zorganizował konkurs f o t o g r a f i c z n y. Chodziło o przedstawienie piękna ziem północno-wschodnich, widzianych okiem objektywu.

Regulamin przewidywał zgłaszanie różnych motywów. Architektura, krajobraz, typy regionalne, kiermasze, sztuka ludowa musiały znaleźć należyte odzwierciadlenie. Hasło, pod którym konkurs zorganizowano — **„Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej“** — objęło więc całokształt rzeczy godnych obejrzenia.

Konkurs został licznie obesłany przez artystów - fotografów z całej Polski. Nagrody, ufundowane przez **Ministerstwo Komunikacji, Z.P.T.** i inne instytucje powędrowały do Gdyni, do Zakopanego, do Warszawy. Oczywiście Wilno, znane jako jeden z ośrodków fotografiki nie zostało w tyle.

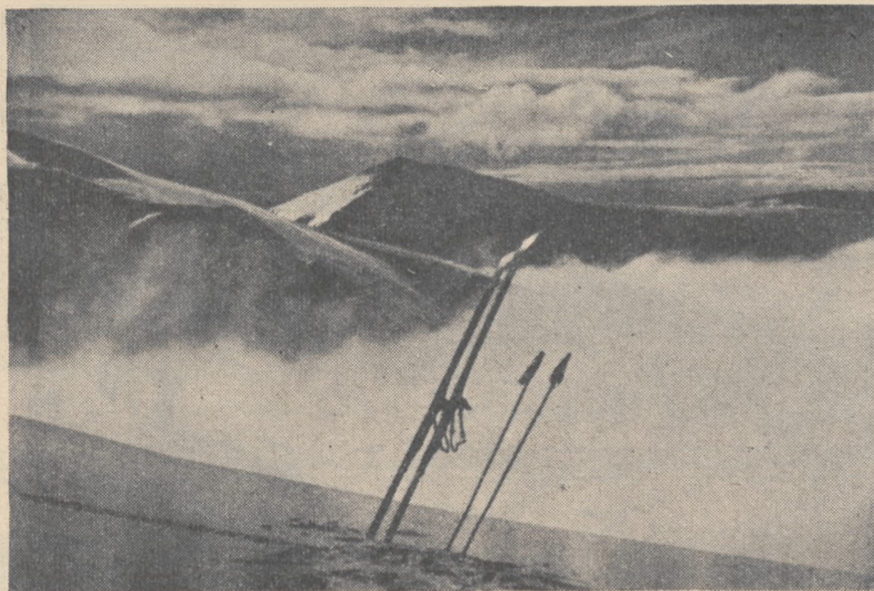
Po konkursie urządzono wystawę. Początkowo w pawilonie ZPT., na **Targach Północnych**, a potem na żądanie publiczności, powtórzono ją d w u k r o t n i e: w **Teatrze Miejskim i w Kuratorium Szkolnym** — dla młodzieży.

Powodzenie wystawy podsunęło pomysł zademonstrowania jej **w innych miastach.** Słusznie zauważono, że wystawa fotograficzna na wysokim poziomie artystycznym, jest niewątpliwie poważnym akcentem propagandowym.

Na pierwszy ogień poszły **Warszawa i Łódź.** W najbliższych już dniach mieszkańcy stolicy będą mieli możność ocenić walory turystyczne Wileńszczyzny. Specyficzny barok wileński, bogactwo wód i lasów, wreszcie miejsca zabytkowe — Ostra Brama, Kalwaria, Mauzoleum na Rossie, Zułów, Pikliszki, Troki, Narocz, Werki — są na wystawie przedstawione w smacznej i prawdziwej interpretacji artystycznej.

200 ładnych zdjęć, to przecież kalejdoskop wrażeń na dużą skalę! Ci, co je już raz przeżywali odświeżą wspomnienia, ci zaś, którzy dotychczas nie mogli odwiedzić Wileńszczyzny, niewątpliwie zechcą przekonać się „na własne oczy“, czy istotnie jest tam **tak ładnie i romantycznie.**

Nie wątpimy, że mieszkańcy stolicy licznie odwiedzą salę **Sejmu**, gdzie wystawa jest montowana, ażeby, podziwiając technikę najlepszych polskich fotografików, poznać walory turystyczne Wileńszczyzny.



Czarnohora. Morze mgieł w kotle pod Dancerzem

Jeszcze kilka dni będą ważne ryczałty L. P. T.
„Przedwiośnie w Tatrach“
4-go kwietnia ostatni dzień zniżek do Zakopanego

Kto jeszcze pragnie nacieszyć się urokami znikającej już w dolinach zimy, winien pospieszyć się z wyjazdem na ryczałty LPT do Z a k o p a n e g o.

Karty uczestnictwa LPT na **„Przedwiośnie w Tatrach“** uprawniają do 66% u l g i k o l e j o w e j przy przejazdach do Zakopanego i z powrotem. Zniżka ta jest stosowana w ten sposób, że na podróż do Zakopanego na podstawie karty uczestnictwa LPT wykupuje się bilet ze zniżką 33% i tenże sam bilet **już po 3 dniach pobytu w Zakopanem** upoważnia do b e z p ł a t n e g o przejazdu koleją w drodze powrotnej po ostemplowaniu karty uczestwa w kasie kolejowej PKP.

A ponieważ karta uczestnictwa jest ważna tylko do 7 kwietnia, a więc **najpóźniej 4 kwietnia** należy wyjechać, by wykorzystać w pełni wszystkie uprawnienia jakie daje karta uczestnictwa.

Karty uczestnictwa LPT są do nabycia w Przedstawicielstwach LPT, na wszystkich większych stacjach kolejowych oraz w Biurach Podróży: Orbis, Wagons Lits Cook i Francopol. (w)

478 wycieczek — 10 671 turystów
gościł w roku 1938
nowy Dom Turystyczny w Warszawie

Jak wiadomo pierwsze skrzydło Domu Turystycznego w Warszawie oddane zostało do użytku **w marcu 1938 r.** Eksploatację Domu Turystycznego miasto powierzyło Związkowi Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, które skupia w swych rękach całokształt spraw turystycznych stolicy.

Dom Turystyczny w Warszawie, nowocześnie wyposażony, jest p i e r w s z ą tego rodzaju placówką w Polsce. Zadaniem jego jest służyć turystyce masowej, to też główny nacisk położono na możliwie **niskie koszta** korzystania z niego. Dzięki temu stał on się dostępnym właśnie dla **szerokich mas turystów.**

Do korzystania z Domu Turystycznego uprawnieni są jedynie uczestnicy wycieczek, organizowanych do Warszawy przez o r g a n i z a c j e turystycznie, sportowe, szkoły i in.

W roku ubiegłym największą frekwencję dały wycieczki organizacji turystycznych **(175)**, następnie wycieczki szkół średnich, wreszcie organizacji społecznych, sportowych i naukowych oraz szkoły powszechne.

Ogółem w roku 1938 zakwaterowano w Domu Turystycznym **478 wycieczek z liczbą 10.671 osób, udzielając 31.987 noclegów.** Największą frekwencję wykazały miesiące **maj, czerwiec i listopad**, najniższą **wrzesień.**

Trzeba tu dodać, że z Domu Turystycznego korzystała również znaczna liczba **cudzoziemców**, gdyż w podanym wyżej okresie liczba ta wynosiła **889 osób z 23 państw**, które wykorzystały **1491 noclegów.** Największa liczba przyjezdnych cudzoziemców, to **Niemcy (320 osób)**, dalej **Rumunia (122 osoby), Czechosłowacja (108 osób)** i **Estonia (76 osób).** Dom Turystyczny gościł po jednej osobie **z Australii, Egiptu, Danii, Holandii, Palestyny i Szwajcarii.**

Ogólnie biorąc, Dom Turystyczny cieszył się w i e l k ą f r e k w e n c j ą. W miesiącach najbardziej ożywionych, t. j. w maju i czerwcu liczba zakwaterowanych przewyższała nawet ilość łóżek. Były wypadki, że kierownictwo Domu Turystycznego zmuszone było lokować szkolne wycieczki na siennikach w pokojach gospodarczych. Było to oczywiście konieczne prowizorium, którego na przyszłość kierownictwo pragnie unikać.

Tym niemniej, nawet to prowizorium świadczy wymownie, że Dom Turystyczny w Warszawie stał się placówką ze wszech miar pożądaną i że zyskał sobie wielką i zasłużoną popularność.



Wagon Kolei Widokowej w drodze na szczyt Gubałówki

Na dalekich oceanach
święcono dzień Imienin Marsz. Piłsudskiego

W dniu 18 marca motorowiec **„Piłsudski“** kończąc doroczny sezon wycieczek amerykańskich znajdował się na morzu K a r a i b s k i m, w drodze między Cristobal a Hawaną.

W przededniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, w wielkim salonie statku zebrali się wszyscy oficerowie i cała załoga, jak również i liczni pasażerowie amerykańscy, aby wysłuchać uroczystej Mszy św., którą celebrował w charakterze kapelana statku ksiądz proboszcz **Mieczysław Derlak** z P i t t s b u r g a.

Podczas Mszy św. przygrywała orkiestra okrętowa i śpiewał chór stewardess. Po mszy św. ksiądz Derlak wygłosił podniosłe kazanie o miłości Boga i Ojczyzny, nawiązując do wielkich wydarzeń w historii Polski.

Następnie kapitan statku Mamert **Stankiewicz** odczytał rozkaz Naczelnego Wodza z dnia 1 stycznia 1919 r. i nawiązując do myśli przewodniej tego rozkazu, wygłosił przemówienie o obowiązkach Polaków w obliczu wydarzeń dziejowych.

Podniosłą uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej oraz Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.



Tatry. W drodze na Halę Gąsienicową

„DNI KRAKOWA"
główną imprezą sezonu wiosennego

Wyznaczone na czas od 3 do 24 czerwca doroczne **„Dni Krakowa"** zapowiadają się jako główna impreza tegorocznego sezonu wiosennego.

Wprawdzie już w maju odbędą się dwie duże imprezy turystyczne a mianowicie **Targi Międzynarodowe** w Poznaniu oraz **„Maj we Lwowie"**, to jednak imprezą ściśle turystyczną o znaczeniu międzynarodowym będą dopiero „Dni Krakowa".

Prace nad programem są w toku i wkrótce już program ten będzie mógł być podany w szczegółach. Natomiast niemal na ukończeniu są prace propagandowe, zwłaszcza w odniesieniu do zagranicy.

Komitet „Dni Krakowa" przy daleko idącym poparciu Ministerstwa Komunikacji przygotował następujące wydawnictwa przeznaczone na rynek zagraniczny:

ulotkę wstępną trójjęzyczną wydaną w 20.000 egzemplarzy, przeznaczoną **dla biur podróży**, które muszą być odpowiednio wcześnie zainteresowane przygotowującą się imprezą;

barwny plakat według projektu **prof. Chomicza** z Krakowa, przedstawiający herbową bramę krakowską z wysypującym się korowodem postaci okolicznościowych **wydany w nakładzie 12.000** egzemplarzy w 6 różnych wersjach językowych,

broszurkę propagandową bogato ilustrowaną zawierającą ogólne wiadomości o Krakowie i samej imprezie, która ukaże się w nakładzie 60.000 egz. i 5 językowych obcych.

Materiały te będą rozkolportowane w ramach normalnej **wiosennej akcji propagandowej Ministerstwa Komunikacji** do kilkuset placówek kolportażowych rozsianych **po całej Europie i Ameryce Północnej**, a także przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie.

SPROSTOWANIE

W n-rze 7 naszego pisma z dnia 5 bm na str. 6 pod zdjęciem, przedstawiającym Hotel Górski Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy na Katalówkach, został przez omyłkę umieszczony podpis „Hotel Turystyczny L.P.T." zamiast „Hotel Turystyczny T.T.N. na Katalówkach".

Fotografie tego hotelu kilkakrotnie zresztą podawaliśmy w naszym piśmie, drobna więc ta omyłka nikogo zapewne w błąd nie wprowadziła.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ITALIA. Zakaz używania obcych nazw.

Na mocy rozporządzenia ogłoszonego w dzienniku urzędowym, teatry, kina, rewie, sale koncertowe, publiczne lokale taneczne i inne lokale rozrywkowe nie będą mogły w przyszłości nosić nazw zagranicznych.

(Der Fremdenverkehr nr. 8. 1939 r.).

DANIA. Spadek liczby turystów zagranicznych.

Liczba turystów zagranicznych, którzy w roku 1938 przybyli do Danii drogą morską wyniosła 20.232. Turyści ci przybyli na 53 statkach, podczas gdy w roku 1937 przybyło do Danii 30.986 osób na 61 statkach.

(Der Fremdenverkehr nr. 6. 1939 r.).

HOLANDIA. Ruch turystyczny w roku 1938.

Według przybliżonych obliczeń dokonanych przez Centralny Związek Turystyczny wydali Holenderczycy w roku 1938 na podróże zagraniczne 38 milj. guldenów holenderskich, to jest ok. 110 miln. zł. Natomiast turyści zagraniczni pozostawili w Holandii 5 miln. guldenów holenderskich, to est ok. 14 miln. zł. Bilans zatem dochodu z ruchu turystycznego zamyka się deficytem w wysokości 33 miln. guldenów holenderskich, to jest ok. 96 miln. zł.

Oficjalne cyfry za rok 1937 wykazują dochód z pobytu turystów zagranicznych w wysokości 13 miln. guld., a rozchód w wysokości 42 miln. guldenów. Wydatki zatem turystów holenderskich na wycieczki zagraniczne zmniejszyły się o 4 miln. guldenów.

(Der Fremdenverkehr nr. 6. 1939 r.).

FRANCJA. Dochody francuskich kasyn gry.

Dochody z gry wyniosły w kasynach francuskich 251 milionów franków w roku 1938 wobec 182 milionów w r. 1938.

Według wysokości wpływów idą kolejno; kasyno Le Touquet około 33 mil. fr., Deauville około 24 milionów, Cannes (Casino Muncipal) 21 miliony, Nizza (Casino Municipal) 15 milionów, Nizza (Jetée Promenade) Engheim, VICHY, Vichy (Grand Casino) Nizza (Palais de la Mediterranée), Biarritz Cannes (Palm Beach), Aix (Thermal), Charbonnières, Aix le Bains Gd. Cercle), Boulogne sur Mere. Vittel, Evian Trouville, Juan les Pins, Nizza (Nouveau Casino), La Baule, Vichy (Casino des Fleurs) itd.

Najbardziej wzrosły wpływy tych kasyn, które są odwiedzane przez turystów zagranicznych a więc np. w Le Touquet z 26 na 33 mil. fr., w Deauville z 11 na 24 mil., w Cannes z 22 na 32 mil. a w trzech kasynach w Nizzy z 31 na 41 milionów franków.

(Hotel nr. 3. 1939).

FRANCJA. Salon turystyczny.

Salon turystyczny położony przy ul. Louis le Grand 30 w pobliżu wielkich bulwarów i opery jest centralną siedzibą wszystkich biur turystycznych i informacyjnych Paryskiego Związku Turystycznego i D. A. P (Związek dla popierania rozwoju życia gospodarczego Paryża i okolicy).

Paryski Związek Turystyczny utrzymuje 8 biur turystycznych. Biura na dworcach kolejowych otwarte są jedynie w czasie przyjazdu i odjazdu wielkich międzynarodowych pociągów. Natomiast salon turystyczny jest dostępny dla publiczności tylko w niedzielę. Wtedy mogą cudzoziemcy otrzymać wszystkie informacje potrzebne im dla zwiedzenia Paryża i jego najbliższej okolicy.

(Hotel nr. 10, 1939 r.).



Tatry. Widok z Gubałówki na Giewont i Czerwone Wierchy

Inwestycje w Żegiestowie
Most przez Poprad na „Łopatę"

W dniu **1 kwietnia** powiatowy wydział drogowy w Nowym Sączu rozpocznie budowę **mostu na Popradzie pod Żegiestowem.**

Żelazo-betonowy ten most połączy z Żegiestowem „Łopatę" słowacką, co winno odegrać poważną rolę w dalszym rozwoju uzdrowiska.

Trzeba dodać, iż rozwój doliny Popradu i Żegiestowa postępuje szybko naprzód. Przy **źródłach Sulińskich** buduje się obecnie schronisko turystyczne, a w planie inwestycyjnym na najbliższą przyszłość przewidziana jest budowa **nowoczesnej plaży i kabin kąpielowych na „Łopacie"**.

Ogólny koszt tych inwestycji wyniesie około **200.000 zł.**

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Dr Adam Zieliński — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy, S. A., Warszawa.